



Prawdziwy Kościół

Kościół Pierworodnych, których imiona są zapisane w Niebie – Hebr. 12:23.

Do przedmiotu tego powinno się przystępować z pełnią modlitwy i uczciwości. Wszyscy, którzy wiedzą, że na początku był tylko jeden Kościół, ustanowiony przez naszego Pana, niech pamiętają, że przy końcu wieku Ewangelii będzie też tylko jeden Kościół – tryumfujący w chwale, Oblubienica Barankowa. Z powodu wielu doktryn, jakie pojawiły się wśród naśladowców Jezusa, powstało wiele kościołów reprezentujących te doktryny.

Znajdujemy częściowo Ewangelię we wszystkich wyznaniach, lecz w żadnym z nich nie jest ona czystą, niesfałszowaną Ewangelią. Jeden, prawdziwy Kościół Chrystusowy przez przeszło osiemnaście stuleci był rozrzucony tu i ówdzie, wśród różnych denominacji, z których żadna nie jest prawdziwym Kościołem. Żadna z nich nie może twierdzić, że zawiera w sobie samą pszenicę, bez żadnego kłólu. Żadna z nich nie może twierdzić, iż wszyscy są świętymi i że nie mają hipokrytów. Był czas, kiedy każdy z tych odłamów chrześcijańskiego Kościoła mocno utrzymywał, iż jest tym jedynym prawdziwym Kościołem.

ABY WSZYSCY BYLI JEDNO

Nie mamy zamiaru przypisywać niewłaściwego czynu jakiegokolwiek oderwanej części chrześcijańskiego Kościoła. Przeciwnie, rozumiemy, że twórcy różnych wyznań byli szczerymi, uczciwymi ludźmi; że wielu dzisiaj jest również szczerymi. Rozumiemy, że większość z chrześcijan, tak duchownych jak i laików, rozumie, że sekciarskimi płotami są błędne pojęcia o Słowie Bożym, Jego planie i że te przyczyny, które pierwotnie doprowadziły do podziałów w Kościele, znacznie osłabły. Jeżeli uznajemy prawdziwą Ewangelię, możemy wszyscy się przyłączyć do modlitwy naszego Mistrza: „*Aby wszyscy byli jedno, jako ty Ojcze! we mnie, a ja w tobie*” – Jan 17:21.

Przypominamy o prostocie Ewangelii, która zawiera szeroką wykładnię Boskiego planu i pozwala każdej indywidualności poznać tak wiele pięknych linii tegoż, na ile jej duchowy rozwój dozwala. Na tej szerokiej podstawie była utwierdzona chrześcijańska łączność między pierwotnymi chrześcijanami, gdzie odrzucano wszelkie formy rozerwania. Apostoł Paweł zgromił tych, którzy mówili: „*Jam Pawłowy, jam Apollosowy, jam Piotrowy*” – 1 Kor. 1:12. Skoro Chrystus umarł za nas wszystkich, jedynie On musi być uznany za naszego Zbawiciela. Albowiem On jest jedyną Głową Kościoła, która musi być uznana i przyjęta. Pan powiedział: „*Ale wy wszyscy*

jesteście braćmi”, więc klasowa różnica, jaka jest między klerem i laikami musi być wykluczona, abyśmy wszyscy mogli być jednym Kościołem, z jednym Panem, jedną wiarą i jednym chrztem, jednym Bogiem i Ojcem ponad wszystko (Efezj. 4:5).

BABILON WIELKI, MATKA WSZETECZENSTW

Rozdzielony kościół, z jego sprzecznymi wierzeniami, w oczach Wszechmocnego jest Babilonem – co oznacza zamieszanie. Kto może przeczyć tej stosownej nazwie? W przeszłości katolicy stosowali to miano do protestanckich sekt, a protestanci na odwrót – do kościoła rzymskiego. Gdy zbadamy pisma o tym przedmiocie, zauważymy, że nazwa Babilon obejmuje wszystkie sekty – kościół rzymski jest przedstawiony jako Matka, a różne kościoły protestanckie jako jej córki. Wszeteczeństwo, które Pan zarzuca matce i córkom, jest faktem, chociaż u niektórych to wszeteczeństwo jest bardziej widoczne niż u innych.

Używając żydowskiej ceremonii jako podstawy do figury, wszyscy chrześcijanie, jako członkowie prawdziwego Kościoła, są świadomi, iż mają być zaręczonymi jednemu mężowi, którym jest Chrystus (2 Kor. 11:2). Według żydowskiego zwyczaju, zaręczona panna podlegała tym samym warunkom czystości i wierności, jakby małżeństwo już było zawarte. Podobnie i Kościół przez ślubowanie swemu Panu jest w zupełności obowiązany zachować czystość i wierność, pomimo, że związek małżeński z Niebieskim Oblubieńcem nie będzie miał miejsca wcześniej, aż podczas Jego Wtorej Obecności – gdy nastąpi przemiana istot ziemskich na duchowe; bo ciało i krew nie może odziedziczyć Królestwa Bożego (Obj. 19:7; Jan 14:3; 1 Kor. 15:50).

Duchowe wszeteczeństwo polega na tym, że zaręczony Panu łączy się ze światem, czyli popiera jego dążenia i zostaje przezeń przyjęty. W ten sposób kościół rzymski połączył się z cywilnym rządem rzymskim; kiedy państwo rzymskie rozpadło się, papieski kościół przystąpił do przymierza z różnymi rozłamami cywilnych rządów i z niektórymi do dziś współpracuje, które są jego wielbicielami, podczas gdy inne rządy opuściły go.

JAKA MATKA, TAKIE CÓRKI

Wiele kościołów protestanckich uczyniło podobnie, połączyli się oni ze światowymi systemami rządów i organizacjami, w których bogactwo i mamona są głównym celem. Jaka matka, takie córki, powiada stare przysłowie. Doktrynalne błędy, które spowodowały



podział kościołów, rozwijały się stopniowo podczas długiego okresu ciemności i rozwój około linii duchowego wszechświata był stopniowy. Nie jest naszą rzeczą sprzeczać się z faktami, którym nie można zaprzeczyć, lecz niech każdy sam zauważy, weźmie do serca swoją własną część, za którą jest odpowiedzialny i w pokorze serca wróci z powrotem do jednej wiary i do jednego Pana. Tak czyniąc, możemy być pewni, że On przyjmie nas łaskawie i odtąd tylko Jego imię będzie wystarczające. Nie będzie nam potrzeba nazywać się rzymskimi chrześcijanami, anglikańskimi, prawosławnymi, luteranскими, kalwińskimi, itp. – bo wszystkie te nazwy będą dla nas obrzydzeniem, przypominającym nam naszą niewierność. Tak jak miano chrześcijan było wystarczające w pierwotnym kościele, tak jest wystarczające i dzisiaj, by z serdeczną radością opuścić owe błędy przeszłości i wrócić do jednego Kościoła Żyjącego Boga.

Odnosnie jednego chrztu chcemy zgodzić się z tym, co Pismo Święte twierdzi i oznajmia, mianowicie, że tylko zanurzenie w wodzie jest symbolem albo obrazem pogrzebania indywidualnej woli i własnych interesów, samozaparcia się i społeczności z naszym Panem aż do śmierci. W taki sposób wszyscy poświęceni mogą być uznani za członków jednego, prawdziwego Kościoła, na ile umarli z Chrystusem dla świata, jego nadziei, celów – pogrzebani zostali z Nim przez chrzest w Jego śmierć, która stanowi warunek przyjęcia nas przez Ojca i czyni nas członkami jednego Ciała Chrystusowego, prawdziwego Kościoła. Jeżeli w taki sposób ochrzczymy się w Jego śmierć, będziemy uczestniczyć w Jego zmartwychwstaniu (Rzym 6 3 5).

KOŚCIÓŁ NA PUSZCZY

Gdzie był prawdziwy Kościół podczas dziewiętnastu stuleci od śmierci apostołów. Pismo Św. przedstawia go jako udającego się na puszczy, do warunków niewidzialnych dla publiczności, na tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat. Gdy pycha, wyniosłość, arogancja i błąd nabierały znaczenia, a pokora, uprzejmość, miłość i prostota stopniowo ustępowały, przez długi okres ciemnych wieków nie napisano żadnej historii o prawdziwym Kościele, jak również dzisiaj nie można napisać (Obj. 12:6,14). Odkąd żadna z różnych denominacji nie jest prawdziwym Kościołem, odtąd żadna z nich nie podaje historii o nim. Pismo Św. oświadcza, że wśród jego członków nie ma wielu mądrych, niewielu uczonych; dlatego byli oni rozproszeni wśród wszystkich różnych wyznań i kościołów a niektórzy znaleźli się poza nimi jako czysta panna zaręczona naszemu Panu. Tacy są w świecie, ale nie są ze świata i są przez świat lekceważeni. Mistrz powiedział „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedząc że mię pierwszej aniżeli was miał w nienawiści. Byście byli ze świata, świat co jest jego, miłowałby” – Jan 15 18-19.

Spłodzeni z Ducha stanowią Pańskie zaręczone panny,

których jest niewiele i są rozproszeni wśród wielu milionów tak zwanego chrześcijaństwa, stanowią oni wielką mniejszość, mając mały wpływ, mimo swego zdecydowania i energii. Rządzą masy i klasy. Bogactwo, nauka, ziemskie interesy i ziemska moc są bardziej zadowolone z obecnych warunków niż z tych, które obiecuje Boskie Słowo, iż będą ustanowione, kiedy Mesjasz obejmie swoją wielką moc i rozpocznie swoje panowanie. Babilon, jak Pismo Św. oświadcza, jest wielki i wpływowy. On nigdy nie zezwoli na uznanie małej garstki świętych, jacy są wpośród niego, których on uważa za niemądrych w ich twierdzeniu, iż są wybranym i prawdziwym Kościołem. Dla matki i jej córek są oni buntownikami, zawsze domagającymi się prostoty Ewangelii, praw i indywidualnej wolności sumienia. Zreformowanie się wszystkich tych różnych systemów byłoby przyznaniem się ich do błędu i uwolnieniem się od nierozsądku.

WYNIJDŹCIE Z NIEGO, LUDU MÓJ

By uczynić taki krok, potrzebujemy mądrości, która pochodzi z góry, wiary i odwagi. Modlitwa Pańska musi być drogowskazem Jego woli względem tych, którzy przez wiarę są poświęceni i spłodzeni z Ducha św. i zostali przyjęci do Jednego Prawdziwego Kościoła, a których imiona są zapisane w Niebie. Jezus modlił się za nami, a nie za nominalnymi masami, które są częścią świata i zwodzą samych siebie w mniemaniu, że mają dziedzictwo w prawdziwym Kościele. Dzięki Bogu, że teraz rozumiemy, iż nikt, oprócz świętobliwych, przypodobanych obrazowi Syna Bożego, nie może być członkiem chwalebego Maluczkiego Stadka, których Bóg przejrzał i wybrał z każdego narodu, ludu i języka.

O tym wiernym Kościele Pan powiada „*Owce moje głosu mego słuchają, a Ja je znam, i idą za mną*”. Słyszymy Jego głos zapewniający nas, iż jest to Jego woła, abyśmy, którzy należymy do Jego klasy czystych, zaręczonych panien, byli jedno. Nie powinniśmy być podzieleni przez wyznaniowe płoty na sekty i partie. Pan powiada, że On dał Babilonowi czas do pokutowania, ale nie pokutował. On oświadcza, że Jego wyrok przeciwko babilońskim systemom już jest wydany – że z Boskiego punktu zapatrywania już odpadł Babilon od Boskiej łaski. Więc jakie byłoby życzenie naszego umiłowanego Oblubieńca, z którym jesteśmy zaręczeni? Jakim jest Jego posłannictwo do nas. Jest napisane „*Wynijdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego*” (jego ucisków) – Obj. 18 4, Jan 10 27.

Odkąd nominalne systemy nie znajdują się w poświęconym stanie serca, nie łakną i nie pragną prawdy i sprawiedliwości i nie umarły dla swej woli, nie ma nadziei, by myślały o rezygnacji ze swoich interesów, teorii itd.. Myślą oni jedynie o utworzeniu EKUMENII, o zjednoczeniu się wszystkich chrześcijan – co oznaczało-



by zaprzestanie walki jednych z drugimi. Lecz święci Pańscy powinni złączyć się w sercu na zasadniczych doktrynach Słowa Bożego i powinni stać w tej wolności, którą Chrystus uczynił ich wolnymi od ludzkiej niewoli i sekciarstwa.

Dlaczego Pan dozwala na wielkie podziały i rozłamy w mistycznym Babilonie? On dozwala tylko na takie rzeczy, z których wypłyną błogosławieństwa dla Jego wybranych, Jego Maluczkiego Stadka. Wkrótce będzie ono współuczestniczyć z Chrystusem w Jego Królestwie. Babilońskie, mocne, sekciarskie mury, zwane ortodoksą i wielkie, żelazne bramy światowości posłużą wielu świętym do wypróbowania ich wierności i okazania się zwycięzcami – więcej niż zwycięzcami, bo tylko takowi będą stanowić członków klasy Oblubienicy. Wszystkie obietnice dane są dla zwycięzców, dlatego jest dozwolone zło dla ich próby, aby ci, uznani od Boga, mogli okazać się wiernymi.

ŁĄCZNOŚĆ JEDNEGO PRAWDZIWEGO KOŚCIOŁA

Słowa modlitwy naszego Pana będą zrealizowane przez zwycięzców. Będą oni JEDNO z Nim samym i Ojcem, dla nich będzie jeden Pan, jeden Chrzest, jeden Bóg i Ojciec. Co do przyszłości nominalnych systemów, będą one zniszczone pomimo, że wiele z drogiego ludu Bożego znajduje się w nich z powodu zaniedbania, jednak tacy będą zachowani, wszakże tak jako przez ogień, w wielkim ucisku, w którym ten wiek zakończy się, a nowy będzie ustanowiony (1 Kor. 3:15; Efezj. 4:4-6).

Odwołujemy się do was, bracia chrześcijanie, abyście wypełnili modlitwę Mistrza, stanowiąc jedność w kościele, który jest Ciałem Chrystusowym, Kościołem Pier-

worodnych, których imiona zapisane są w niebie. Ta jedność nie potrzebuje jakiegokolwiek organizowania się w nową sektę albo nowy kościół. Bóg zawsze uznawał tylko jeden prawdziwy Kościół. Babilon nigdy nie był uznany od Boga; i tak prędko, jak zwycięzcy wyjdą z Babilonu, przyjdzie on na pamięć przed oblicze Boga, aby mu dał kielich wina gniewu swego i wówczas raptownie upadnie, w jednej godzinie nastąpi jego upadek (Obj. 16:19; 18:10). Prawdziwemu kościołowi Pan zawsze dawał do zrozumienia, że jego jedność nie polega na ziemskich organizacjach, lecz na Chrystusie, jako Jego członkach. Nie czytamy: Zgromadźcie ich do Kalwina, Lutra, Wesleygo, Pawła, Apollosa albo Piotra, lecz Pan powiedział: „Zgromadźcie Mi świętych Moich, którzy uczynili ze mną przymierze przy ofierze” – Psalm 50:5; Mal. 3:17-18.

Kiedy wszyscy uświęceni będą wybawieni, zegar wszechświata wybijie godzinę, która zamknie obecną dyspensację, a otworzy nową; i gdy sól ziemi będzie odjęta, prędko nastąpi zepsucie.

„Uciekajcie z pośrodku Babilonu!, a niech zachowa każdy duszę swoją!” – Jer. 51:6.

Dlatego korzystajmy ze światła OBECNEJ PRAWDY do tego stopnia, aby każdy radował się w nim. A ono będzie strzegło nas we wszystkich życiowych sprawach i da nam bliższą społeczność z Bogiem, Zbawicielem i braćmi.

Brzask Nowej Ery – 1936.12.186 (Kazanie).

R-
„Straż”